

Zachodni Kazachstan – koszty sukcesu gospodarczego

Aleksandra Jarosiewicz, Marek Matusiak

W ciągu ostatnich miesięcy w zachodnim Kazachstanie doszło do szeregu wydarzeń świadczących o znacznym wzroście napięć społecznych oraz rosnącym zagrożeniu dla stabilności tego regionu. W Mangistau od maja trwa największy po 1991 roku strajk pracowników strategicznego sektora naftowego, którego konsekwencją jest prognozowany na 8,4% spadek rocznej produkcji ropy państwowego holdingu KazMunaiGaz. Z kolei w obwodach aktiubińskim i atyrauskim miało miejsce szereg incydentów przypisywanych nieobecny wcześniej w Kazachstanie radykalnym ugrupowaniom islamskim; m.in. samobójczy zamach na siedzibę służby bezpieczeństwa w Aktobe w maju, zabójstwo dwóch policjantów w zachodniej części obwodu w lipcu, dwa wybuchy w Atyrau 31 października. Do organizacji wybuchów w Atyrau (m.in. eksplozja w sąsiedztwie budynku administracji obwodowej, bez ofiar) przyznała się mało znana organizacja islamska Żołnierze Kalifatu.

Oddalony od politycznego centrum kraju o ponad tysiąc kilometrów zachodni Kazachstan (735 tys km² powierzchni, 1,66 mln ludności) jest regionem, w którym skoncentrowane jest gros przemysłu naftowo-gazowego napędzającego gospodarczy rozwój całego kraju. Jednocześnie skutek dynamicznego – choć nierównomiernego – rozwoju gospodarczego i masowego napływu ludności (tzw. oralmanów – Kazachów z innych b. republik radzieckich, a także Chin, Mongolii, czy Afganistanu) jest to część kraju podlegająca w ostatnich dwóch dekadach największym przemianom społecznym.

Komentarz

- Dynamiczny rozwój gospodarczy, rozbudzone aspiracje materialne (najwyższe zarobki w kraju) oraz alienacja ludności napływowej sprawiają, że zachodni Kazachstan jest regionem najbardziej narażonym na napięcia społeczne, a także rozwój organizacji o charakterze radykalnym. Kontrolę władz centralnych nad regionem utrudnia odległość i stan infrastruktury komunikacyjnej.
- Zarówno masowe strajki, jak i problem ekstremizmu islamskiego są dla władz zjawiskami nowymi, z którymi Astana nie umie sobie poradzić. Podejmowane środki zaradcze (masowe zwolnienia, aresztowania strajkujących i osób wspierających strajk, blokada informacyjna, zaostrzenie ustawodawstwa religijnego) okazywały się nieskuteczne.

- Przedłużające się strajki oraz pojawienie się nieznanego wcześniej w Kazachstanie – choć obecnego w innych państwach regionu – zjawiska ekstremizmu religijnego przynoszą Kazachstanowi wymierne straty materialne (w wyniku strajku) oraz podrywają pieczołowicie budowany wizerunek kraju jako wolnego od napięć wewnętrznych oraz ryzyka destabilizacji. Wydarzenia w zachodniej części kraju stanowią także problem wewnątrzpolityczny: stawiają pytania o skuteczność dotychczasowej polityki społecznej oraz mogą być rozgrywane przez grupy interesów wewnątrz elity rywalizujące o wpływy i o przyszłą schedę po prezydencie Nazarbijewie.